

# Tomiko & Siwers, Pomo

Kiedy zalewaj&#261; mnie r&#224;#380;ne problemy  
Ja b&#281;d&#281; walczy&#263; pomo&#380;ecie? pomo&#380;emy  
Kiedy spadnie deszcz ognisty &#380;eby  
oznajmi&#263; koniec, ja b&#281;d&#281; na was liczy&#263;, pomo&#380;ecie  
Kiedy zga&#347;nie ostatnia iskra nadziei  
ja b&#281;d&#281; wierzy&#263;, &#380;e pomo&#380;ecie, pomo&#380;emy  
Pomo&#380;ecie? pomo&#380;emy  
Ja b&#281;d&#281; walczy&#263;, pomo&#380;emy  
To jest fakt co si&#281; objawia we wszystkim i niczym  
Tego nie przemilczysz, na tym &#347;wiecie jest jak na strzelnicy  
Dzisiaj trafisz, jutro chybisz, to ten los, to ten strach  
To jest &#380;y cie zaskakuj&#261;ce jak poker gra  
A stres ro&#347;nie jak odsetki na kredycie  
Z rat nie wyjdiesz, bo kto&#347; zagl&#261;da ci do kart  
Bo to start a za startem jaki&#347; do&#322;ek  
Gdyby nikt ci nie poda&#322; r&#281;ki to by&#347; poleg&#322;  
Jak ofiara, szach i mat, to historia stara  
A w sercu wiara, &#380;e ta sztama to nie heyah banana i nara  
Jak uwierz&#281; to wierz&#281; zawzi&#281;cie  
To jest szara rzeczywisto&#347;&#263;, jeden jedzie na rencie  
Przez miesi&#261;ce ci&#281;cie, &#347;linka cieknie - przejdzie  
Zanim nie sp&#322;aci rachunk&#224;w nie pomy&#347;li o obiedzie  
R&#224;#380;nie by&#322;o, r&#224;#380;nie b&#281;dzie, o  
Ci&#261;gle licz&#281;, &#380;e pomo&#380;ecie  
Kiedy zalewaj&#261; mnie r&#224;#380;ne problemy  
Ja b&#281;d&#281; walczy&#263; pomo&#380;ecie? pomo&#380;emy  
Kiedy spadnie deszcz ognisty &#380;eby  
oznajmi&#263; koniec, ja b&#281;d&#281; na was liczy&#263;, pomo&#380;ecie  
Kiedy zga&#347;nie ostatnia iskra nadziei  
ja b&#281;d&#281; wierzy&#263;, &#380;e pomo&#380;ecie, pomo&#380;emy  
Pomo&#380;ecie? pomo&#380;emy  
Ja b&#281;d&#281; walczy&#263;, pomo&#380;emy  
Wiem, &#380;e wy jeste&#347;cie jak &#380;o&#322;nierze, ale to nie Irak  
My walczymy o &#380;y cie lepsze, a ten by zabi&#322; by zakira&#263;  
Chce odlecie&#263;, nie podoba mu si&#281; na tym &#347;wiecie  
Inaczej nie b&#281;dzie wi&#281;c mo&#380;e si&#281; zabija&#263;  
Jak zareagujesz jak zobaczysz, &#380;e kto&#347; ginie  
Jak kto&#347; inny na to pluje, jeszcze go dobije, szczyt, nie?  
Zamiast poda&#263; r&#281;k&#281; on mu obje szcz&#281;k&#281;  
Po gardle szybkie ci&#281;cie - zaoszcz&#281;dzenie cierpie&#324;  
Mo&#380;e tak by by&#322;o lepiej, cz&#322;owiek sam si&#281; gniecie  
W swoim losie, tacy sami jeste&#347;cie, pomo&#380;ecie?  
W walce o szcz&#281;&#347;cie, w walce o lepsze miejsce  
Przecie&#380; sami tego chcecie  
A do bliskich, znajome pyski, japy  
Wszyscy razem chod&#378;my szykiem zwartym w drog&#281;  
Jak mam podstawy, &#380;e to co robicie jest dobre  
To mog&#281; wam obieca&#263;, &#380;e ja te&#380; pomog&#281;  
Kiedy zalewaj&#261; mnie r&#224;#380;ne problemy  
Ja b&#281;d&#281; walczy&#263; pomo&#380;ecie? pomo&#380;emy  
Kiedy spadnie deszcz ognisty &#380;eby  
oznajmi&#263; koniec, ja b&#281;d&#281; na was liczy&#263;, pomo&#380;ecie  
Kiedy zga&#347;nie ostatnia iskra nadziei  
ja b&#281;d&#281; wierzy&#263;, &#380;e pomo&#380;ecie, pomo&#380;emy  
Pomo&#380;ecie? pomo&#380;emy  
Ja b&#281;d&#281; walczy&#263;, pomo&#380;emy